

Link do produktu: <https://quaestio.com.pl/przed-oczami-p-15.html>



Przed oczami

Cena	25,00 zł
Numer katalogowy	27
Podtytuł	Próby i starania
Autor/Autorzy	Heinz Piontek
Ilość stron	156
Format	135 x 205 mm
Oprawa	miękką
Miejsce i rok wydania	Wrocław 2020
ISBN	978-83-65815-32-3
ISSN	2545-0476

Opis produktu

Prezentowany właśnie debiutancki tom opowiadań Heinza Piontka *Przed oczami* przetłumaczony został przez studentów Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to pierwsza próba całościowego przekładu tego zbioru na język polski. Dotychczas dokonano tłumaczenia jedynie fragmentów tych utworów, a także dwóch opowiadań – *Brat i brat* oraz *Rozproszeni* – w całości. Polskiemu czytelnikowi znany jest być może jeszcze zbiór opowiadań *Gorące kasztany*, który ukazał się w 1966 roku nakładem wydawnictwa Czytelnik.

* * *

Heinz Piontek urodził się 15 listopada 1925 roku w Kluczborku. W 1943 roku został wcielony do wojska i walczył na froncie wschodnim. Dwa lata później trafił do obozu jenieckiego w Lesie Bawarskim, co niejednokrotnie stało się motywem jego utworów. Po zakończeniu wojny przyszły pisarz podjął pracę w kamieniołomie w Waldmünchen. Już wtedy zaczął malować akwarele, które stały się inspiracją do rozpoczęcia twórczości literackiej. W 1947 roku za sprawą szkolnego kolegi Clausa Tiedtkego przeprowadził się do Lauingen, naddunajskiego miasteczka w południowoniemieckiej Szwabii, do którego trafiały po wojnie również inne rodziny ze Śląska. W sąsiadującym z Lauingen mieście Dillingen Piontek zdał maturę i rozpoczął studia germanistyczne, które w znacznym stopniu ukierunkowały jego zainteresowania. Stał się utytułowanym pisarzem, poetą, eseistą oraz krytykiem literackim. Jego utwory tłumaczone były na wiele języków. Niestety, mimo dużego zainteresowania Piontka literaturą polską, szczególnie twórczością Zbigniewa Herberta i Tadeusza Różewicza, całościowego przekładu swej twórczości na język polski nie mógł się doczekać.

Heinz Piontek często nawiązywał w swojej twórczości do utraconej małej śląskiej ojczyzny. Jest to jeden z głównych powodów, dla których warto poznawać jego literackie dokonania. Nawet gdy nie konkretyzował topograficznie ukochanych miejsc, Kluczbork i okolice wraz ze swoją niepowtarzalną, wszechobecną w świadomości twórcy aurą stanowiły tło dla przeżyć znajdujących swe odbicie w jego liryce i prozie. Podobnie jak jego druga ojczyzna – Dillingen, którą uwiecznił w powieści *Dichterleben* oraz w licznych wierszach. Do tego miasta przeprowadził się z żoną (również była mieszkanką Kluczborka) w 1955 roku.

* * *

W przypadku zbioru opowiadań *Przed oczami (Vor Augen)* nie mamy do czynienia z trywialną literaturą ojczyźnianą przywołującą w nostalgiczny i bezkrytyczny sposób obraz utraconej krainy dzieciństwa, lecz z wysublimowanymi ujęciami często mało znaczących – na pierwszy rzut oka – chwil, wrażeń, obrazów, które dzięki literackiemu geniuszowi autora stają się poezją *par excellence* w romantycznym tego słowa znaczeniu. Proza Piontka bowiem w znacznym stopniu czerpie z poezji. Zauważył to już Rudolf Eppelsheimer w przedmowie do tomiku opowiadań *Außenaufnahmen*. Mnożą się w nich synestezje. Wszechobecne, nawiązujące do natury motywy przypominają, że poeta Heinz Piontek, podobnie jak Karl Krolow, wywodzi się ze szkoły Wilhelma Lehmana. Jak pisze Eppelsheimer, proza Piontka zyskuje na tym, że jej autor jest poetą. Jego poezja również czerpie z doświadczenia twórcy jako prozaika. Korzyści dla prozy, głównie dla występujących w niej dialogów, Eppelsheimer widzi także w tym, że Piontek był autorem słuchowisk. Jak widać, gatunki uprawiane przez pisarza przenikają się wzajemnie. Wpływa to znacząco na oryginalność tej prozy.